Dziś dodatek dla dzieci C WARSZAWA, SOBOTA, 27 KWIETNIA 1946 R. (A) Cena numeru 2 złote
NR. 114 (514) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 186
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Trzy ważne sprawy

O sesjach Krajowej Rady Narodowej zwykło się mówić i pisać, używając przymiotnika „historyczny". Ma to pełne uzasadnienie, gdyż zarówno podziemne prace KRN, jak i jej decyzja powołania władz rządowych Rzeczypospolitej, uchwalenie reformy rolnej i ustawy o nacjonalizacji, nowa linia polityki zagranicznej, którą ona wytknęła, określiły przyszłość narodu polskiego na całe pokolenia. Sesja obecna ma inne zupełnie znaczenie. Jest ona ze względu na swój porządek dzienny inaczej historyczna. Budżet państwa na okres dziewięciu miesięcy bieżącego roku, plan inwestycyjny na tenże sam okres czasu i wreszcie sprawa głosowania ludowego — oto trzy zasadnicze zagadnienia, nad którymi rozpoczyna swe obrady tymczasowy parlament Rzeczypospolitej.

Ten porządek dzienny oznacza rzecz niezwykle ważną. Po okresie prowizorium, po okresie dorywczej, improwizacyjnej odbudowy kraju przechodzimy do okresu naprawdę pokojowej, spokojnej pracy. Kraj nasz dotknęły olbrzymie klęski. Okupant wymordował sześć milionów naszych obywateli, zniszczył nasze wsie i miasta, pozostawił w gruzach nasze domy i nasze fabryki. Dobrze robimy, gdy badamy te jego zbrodnie, gdy rozkopujemy groby, aby wydobyć na światło dzienne tragiczne szczątki jego ofiar, jeśli sumujemy dla siebie, dla świata i dla historii ogrom naszych strat i olbrzymią wartość naszego wysiłku w walce o wyzwolenie.

Jednocześnie jednak, tak czyniąc, nie możemy stale odwracać się wstecz, musimy patrzeć w przyszłość, myśleć nie tylko o tym, co było, ale o tym, co jest i co będzie. Dlatego też ta niebieska książka, zawierająca w sobie projekt budżetu, pierwszego budżetu Polski odrodzonej, książka złożona z tablic i długich kolumn cyfr, poprzedzona krótkim wstępem, rzeczowo uzasadniającym projekt ustawy skarbowej, jest jednym z najdonioślejszych faktów naszego życia. Ona bowiem, ta niebieska książeczka, zawiera cały ogrom naszych wysiłków dla odrodzenia kraju, świadczy o tym, iż sprawy dnia dzisiejszego nie są nam obce, że umiemy być nie tylko narodem bohaterów, żołnierzy, partyzantów i konspiratorów, ale także, gdy przychodzi tego potrzeba, narodem wytężonej, twórczej, codziennej pracy, którą podjęliśmy i prowadzimy z taką samą zaciekłością i z takim samym zapałem, z jakim walczyliśmy o naszą niepodległość.

Porządkując nasze sprawy w zakresie zagadnień gospodarczych i finansowych, wchodząc na tor normalnej pokojowej pracy, zmierzamy także do unormowania naszych wewnętrznych spraw politycznych. Mając pełną świadomość i pewność, że demokracja polska kroczy drogą właściwą, dążymy — bo do czego innego demokracja dążyć nie może — do oparcia władzy w państwie, do kształtowania jego stosunków wewnętrznych, jego ustroju i jego polityki zagranicznej na bezpośrednio i swobodnie wypowiedzianej woli narodu. Okoliczności, w jakich się znajdujemy, konieczności naszego życia i położenia wymagają utrzymania i wzmocnienia jedności narodowej. To też obóz demokratyczny, dążąc do wyborów i utworzenia normalnego, reprezentatywnego parlamentu, postępować musi wyjątkowo przezornie i wyjątkowo ostrożnie, ażeby w ogniu walki wyborczej ta jedność nie została rozbita i ażeby dobro Rzeczypospolitej nie zostało narażone na szwank.

Tym pomostem, łączącym nasz obecny stan tymczasowości politycznej z konieczną stabilizacją, z wyłonieniem sejmu pochodzącego z wyborów i uchwaleniem nowych zasad konstytucyjnych, ma się stać głosowanie ludowe. Postanowi o nim obecna sesja KRN, wprowadzając w ten sposób w życie tę pozytywną inicjatywę PPS, popartą przez wszystkie stronnictwa bloku demokratycznego.

A więc i ten punkt porządku dziennego oznacza, iż kraj nasz wchodzi w okres pełnej normalizacji stosunków wewnętrznych.

Jeśli więc wypada nam znów dzisiaj mówić o historyczności, o historycznych zasługach Krajowej Rady Narodowej, to widzimy je przede wszystkim w perspektywie dzisiejszego jej porządku dziennego. Oznacza on, iż KRN umiała nie tylko być organem rewolucyjnym, przekształcającym zasadnicze zręby życia polskiego, gospodarki polskiej i jej polityki, ale umiała także poprzez wszystkie rafy i trudności drogą pokojową doprowadzić kraj do okresu normalnej pracy i normalnego rozwoju.

ZBIGNIEW MITZNER

Porządek dzienny
X-ej sesji KRN

Posiedzenia plenarne X sesji Krajowej Rady Narodowej odbędą się w dniach 26 27 kwietnia 1946 r. w sali posiedzeń KRN w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 49, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odwołanie i przyjęcie nowych posłów.

2. Expose Prezesa Rady Ministrów o sytuacji w kraju i pracach Rządu Jedności Narodowej.

3. Sprawozdanie Ministra Skarbu.

4. Referat przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o planie inwestycyjnym.

5. Sprawozdanie Ministra Spraw Zagranicznych w związku z ratyfikacją umów międzynarodowych.

6. Projekt postępowania w głosowaniu ludowym.

7. Sprawozdania i wnioski komisyj poselskich.

8. Zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej.

9. Odpowiedzi na interpelacje poselskie.

Posiedzenie w dniu 26 kwietnia rozpocznie się o godz. 10 rano.

Uwaga świata skierowana na Paryż
Wielka Czwórka obraduje
Na porządku dziennym: Włochy, Niemcy, Hiszpania

PARYŻ (PAP). Minister Bidault pierwszy przybył na dziedziniec historycznego pałacu Luksemburskiego na otwarcie konferencji ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Związku Radzieckiego. Wkrótce po nim przybył amerykański sekretarz stanu Byrnes. Następnie zajechał samochód, wiozący ministra spraw zagranicznych Mołotowa oraz jego zastępcę Wyszyńskiego. Gdy przedstawiciele Związku Radzieckiego wchodzili do Pałacu, 8 żołnierzy radzieckich tworzyło straż honorową.

Nieco później samochód angielski przywiózł ministra Bevina w towarzystwie podsekretarza stanu Olivera Harveya.

Na starym dziedzińcu pałacu Luksemburskiego pełnią straż honorową rośli żołnierze radzieccy oraz żołnierze gwardii francuskiej w historycznych mundurach niebiesko-czerwonych. Gwardziści francuscy noszą metalowe hełmy z czerwonymi pióropuszami. Wzdłuż szklanej arkady, wiodącej do pałacu, stoją policjanci francuscy z czerwonymi naramiennikami.

PARYŻ (PAP). Pierwsze posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych zakończyło się o godz 20 minut 5. Omówiono jedynie sprawy proceduralne, porządek obrad oraz kolejność wnoszenia na porządek obrad spraw traktatów pokojowych.

PROGRAM PRAC KONFERENCJI

PARYŻ (SAP). W programie obrad konferencji paryskiej znajduje się sprawa traktatów pokojowych z Italią i satelitami „osi" oraz opracowanie obszernego planu przyszłej organizacji Niemiec.

Rząd włoski przedłożył konferencji memoriał dotyczący przyszłości włoskich sił zbrojnych, wysuwając postulat, że z uwagi na niedalekie przystąpienie do ONZ Włochy powinny mieć możność utrzymywania własnych sił zbrojnych.

Rząd czechosłowacki wystąpił wobec konferencji z żądaniem ustalenia granicy czechosłowacko-niemieckiej w wypadku, gdyby dyskutowane były kwestie terytorialne, dotyczące Niemiec.

Powszechnie przypuszczają, że Stany Zjednoczone wystąpią z żądaniem, by w ramach obecnej konferencji poruszyć możliwości rewizji przyszłego ustroju Austrii. Być może wypłynie również w dyskusji kwestia rewizji traktatu w Montreaux, dotyczącego Bosforu i Dardaneli. Francuzi z pewnością będą usilnie się domagali, by dyskusja nad przyszłością Niemiec była postawiona na pierwszym miejscu.

SPRAWA HISZPANII BĘDZIE OMAWIANA

PARYŻ, (PAP). Ze szczególnym zainteresowaniem przyjęto w Paryżu wiadomość, że ministrowie spraw zagranicznych postanowili na pierwszym posiedzeniu zająć się sprawą reżimu gen. Franco, — niezależnie od dyskusji toczącej się na Radzie Bezpieczeństwa w Nowym Jorku.

LONDYN, (PAP). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" podkreśla znaczenie deklaracji, jakie przy otwarciu konferencji złożą ministrowie Bevin i Mołotow. Korespondent zwraca uwagę, że konferencja paryska nie jest jeszcze konferencją pokojową. Stanowi ona jedynie próbę 4 wielkich mocarstw usunięcia przyczyn, które utrudniają rozwiązanie zasadniczych problemów

WASZYNGTON, (PAP). Korespondent „Evening News" dowiaduje się, że Byrnes, w wypadku niepowodzenia rokowań przedstawi „pięcioletni plan rozwiązania zagadnień gospodarczych w Europie". Plan ten przewiduje m. in. zniesienie w Europie na przeciąg 5 lat taryf celnych, utworzenie w Genewie europejskiego biura ONZ, które zajmie się sprawami węgla, energii elektrycznej, handlu, transportu i żywności.

MOŁOTOW U BIDAULT

PARYŻ, (PAP) Byrnes złożył wizytę premierowi Gouin, zaś min. Bidault przyjął Mołotowa.

Obserwatorzy polityczni twierdzą, że przedstawiciel Francji będzie się domagać dużych odszkodowań wojennych od Włoch, podziału floty włoskiej między sojuszników, przyłączenia Triestu do Jugosławii, powierzenia Związkowi Radzieckiemu zarządu powierniczego nad Trypolitanią oraz umiędzynarodowienia i kontroli gospodarczej Nadrenii i Zagłębia Ruhry bez oddzielenia tych terenów od Niemiec pod względem politycznym.

„Pokój, solidarność, dobrobyt"
Manifest 1-majowy światowej Federacji Zw. Zaw.

PARYŻ (SAP). Biuro Światowej Federacji Związków Zawodowych wydało na dzień święta 1 Maja manifest, w którym, m. in., powiedziano:

Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa wszystkch pracujących do pójścia drogą solidarności robotniczej, ku zabezpieczeniu pokoju i dobrobytu. Federacja wzywa robotników wszystkich krajów do wzmożenia wysiłków dla jak najszybszego zaleczenia ran zadanych przez wojnę, a jednocześnie wzywa do czujności wobec knowań reakcji i faszyzmu.

W czterech punktach manifestu Federacja krystalizuje postulaty światowego ruchu robotniczego: 1) zapewnienie swobodnego wyrażania demokratycznych przekonań we wszystkich krajach świata, 2) ostateczna likwidacja faszyzmu pod wszelkimi jego postaciami, 3) pełna demilitaryzacja Niemiec, 4) uczynienie Organizacji Narodów Zjednoczonych rzeczywistym, wyposażonym w sankcję, strażnikiem międzynarodowego pokoju.

Manifest kończy się pozdrowieniami dla walczącej demokracji hiszpańskiej i wyraża nadzieję, że i tam wkrótce będzie panowała wolność.

Stara polityka monachijska
w nowym wydaniu

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwiestia" w tygodniowym przeglądzie międzynarodowym poświęca naczelne miejsce wnioskowi delegata polskiego w Radzie Bezpieczeństwa, amb. Oskara Lange, który w imieniu rządu polskiego zażądał rozpatrzenia sytuacji, jaka powstała w związku z istnieniem rządu gen. Franco w Hiszpanii.

Wniosek Polski — piszą „Izwiestia" — poparty przez przedstawicieli Meksyku i Francji, wywołał, jak wiadomo, sprzeciw ze strony innych członków Rady Bezpieczeństwa. Pod płaszczykiem mglistych frazesów, na pozór potępiających rząd madrycki, usiłowali ci delegaci znaleźć taką formułę, która dałaby możność odrzucenia wniosku Polski lub w ostatecznym wypadku wywołałaby zwłokę w rozstrzygnięciu zagadnienia hiszpańskiego.

Stanowisko zajęte przez tych delegatów wywołało krytykę ze strony społeczeństwa Anglii i Stanów Zjednoczonych. Jak podkreślił w tych dniach b. minister finansów Stanów Zjednoczonych Morgentau, polityka ugodowa w stosunku do hiszpańskiego faszyzmu jest „starą polityką monachijską, która wywołała ostatnią wojnę i która doprowadzi do nowej wojny, jeśli tej polityce nie zostanie położony kres".

Upaństwowienie towarzystw ubezpieczeniowych we Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Konstytuanta uchwaliła 487 głosami przeciw 63 upaństwowienie wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych. 42 francuskie towarzystwa ubezpieczeniowe przejdą pod kontrolę państwową i będą administrowane przez specjalnie wyznaczone dyrekcje. Na czele upaństwowionych towarzystw stanie Narodowa Rada Ubezpieczeń.

Zgromadzenie Konstytucyjne zdecydować ma o losach kapitałów obcych, inwestowanych we francuskich stowarzyszeniach ubezpieczeniowych.

Dziennikarz polski
u prezydenta Hiszpanii

PARYŻ (SAP) Specjalny wysłannik Socjalistycznej Agencji Prasowej, tow. Ryszard Wojna, został przyjęty przez prezydenta Republiki Hiszpańskiej Barrio, któremu przekazał w imieniu polskiej prasy socjalistycznej najlepsze życzenia dla republikańskiej Hiszpanii i pozdrowienia dla nieugiętych bojowników o wolność ludu hiszpańskiego.

Prezydent Barrio zatrzymał dziennikarza polskiego na dłuższej rozmowie.

Moskiewskie echa ugody radziecko-irańskiej

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Moskwa, w kwietniu.

Sprawa stosunków persko - radzieckich nie przestaje być przedmiotem zainteresowania opinii publicznej oraz tematem ożywionych komentarzy kół dziennikarskich Moskwy. Zagadnienie to rozpatruje się z rozmaitych punktów widzenia, co jest zrozumiałe ze względu na jego poważne międzynarodowe znaczenie.

Najbardziej istotnym jest fakt zawarcia umowy persko - radzieckiej w tych sprawach, których rozwiązanie było bezustannie sabotowane przez reakcyjne koła rządowe Iranu. Bogate zapasy „czarnego złota" — nafty, które przy innym kierunku polityki państwowej mogłyby się stać jednym z najbardziej podstawowych czynników rozwoju gospodarczego kraju, używane były przez irańskich reakcjonistów jako narzędzie w szkodliwych rozgrywkach wewnętrznych oraz jako źródło międzynarodowych nieporozumień.

Osiągnięte obecnie porozumienie pomiędzy Iranem i Związkiem Radzieckim przede wszystkim w sprawie utworzenia mieszanej komisji irańsko - radzieckiej w celu badań i eksploatacji terenów naftowych w północnym Iranie pozwala na pełną normalizację i zacieśnienie stosunków między sąsiadującymi ze sobą krajami. Obserwatorzy stwierdzają, że przygniatająca większość opinii perskiej pod takim właśnie kątem widzenia ustosunkowała się do tej sprawy w pełnym zrozumieniu otwierających się przed Iranem perspektyw ekonomicznego i politycznego rozkwitu. I tak — gazeta „Rabchar" pisze:

„Sprawa nafty, z której perscy magnaci, dygnitarze i reakcyjni przywódcy Medżilisu zrobili poważną przeszkodę na drodze do porozumienia i przyjaźni irańsko-radzieckiej, załatwiona została w taki sposób, który zadawalając rząd radziecki, zabezpiecza jednocześnie prawa i interesy narodu irańskiego.

Pismo „Frje", komentując zawarte w umowie warunki, stwierdza, że „z punktu widzenia korzyści dla Iranu nie można z nim w żaden sposób porównać warunków umowy „Angielsko - Irańskiej Kompanii Naftowej". Tego samego zdania jest i gazeta „Ferman", która podkreśla, że Iran nigdy jeszcze dotychczas nie zawarł równie korzystnej umowy, zabezpieczającej narodowe interesy kraju, jak obecna umowa ze Związkiem Radzieckim.

Irańsko - radziecka umowa wywołała zrozumiałe niezadowolenie wśród reakcyjnych elementów w Iranie, bazujących całą swą politykę na intrygach i awanturach skierowanych przeciwko ogółowi narodu. Przyjaciele Zia - ed - Dina — ludzie tego pokroju co generał Arfa — gotowi są do wszelkiego rodzaju dywersji i waśni, nie wyłączając przewrotu — po to tylko by zatruć stosunki irańsko - radzieckie. Różne ekscesy tych nieodpowiedzialnych elementów, które miały ostatnio miejsce np. w Mazandarna i innych okolicach, skłoniły społeczeństwo irańskie do żądania przedsięwzięcia jak najostrzejszych środków zaradczych przeciwko burzycielom spokoju i porządku publicznego.

Drugim aspektem umowy irańsko-radzieckiej jest bezsprzecznie fakt, iż stanowi ona element stabilizacji stosunków na obszarze Bliskiego Wschodu i wpływa na uspokojenie atmosfery, pełnej nieporozumień z powodu rozbieżnych interesów.

Bezstronni obserwatorzy są zdania, iż na tle zasadniczego rozwiązania kwestii irańsko - radzieckiej, opuszczenia przez wojska radzieckie terenów perskich i t. p. — niczym nie usprawiedliwiony pobyt wojsk angielskich w krajach arabskich Bliskiego Wschodu wprost rzuca się w oczy. Obserwatorzy ci jednomyślnie potępiają prowokacyjne próby niektórych kół mieszania się do spraw irańsko - radzieckich.

Dążenie do utrzymania sprawy perskiej na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa staje się w obliczu ugody irańsko - radzieckiej niezwykle niezręcznym posunięciem.

Opinia publiczna w Związku Radzieckim jest całkowicie zgodna co do tego, że najwyższy koniec położyć kres poczynaniom, dyskredytującym Organizację Narodów Zjednoczonych, tworzącym z niej narzędzie egoistycznej polityki tych czy innych wpływowych grup.

J. Jeziarski.

Dr. Gisevius zeznaje w Norymberdze
Plan spalenia Reichstagu
opracowany był przez Goebbelsa

NORYMBERGA (SAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Trybunału zeznawał dalej wyższy urzędnik wywiadu niemieckiego, dr Gisevius. Stwierdza on, że dymisja generała Fritscha dowiodła, iż prąd wojenny wziął górę w sztabie armii niemieckiej. Schacht pozbył się wtedy dotychczasowych wątpliwości i z całą gorliwością przystąpił do finansowania wielkiego planu dozbrojenia armii. Dymisja Fritscha spowodowała tak że ustąpienie generała Bocka i nominację Haldera.

W czasie odwiedzin Haldera — mówi dalej Gisevius — stwierdziłem, że dąży on do obalenia Hitlera. Chciał on wykazać narodowi, że Hitler chce wojny. Pucz stale był odkładany w oczekiwaniu na odpowiedni moment. Takim momentem miał być dzień rozpoczęcia akcji przeciwko Czechosłowacji.

Hitler osobiście zajmował się inscenizowaniem parad wojskowych, które miały zachęcić naród niemiecki do wypowiedzenia się za wojną. Jednak, jak stwierdza Gisevius, Hitler przekonał się, że naród niemiecki niechętnie patrzy na podżegaczy wojennych. Jedynie interwencja Mussoliniego doprowadziła, zdaniem Giseviusa, do zawarcia układu monachijskiego i zapobiegła tym samym rewolcie wewnętrznej w Niemczech.

Omawiając sprawę zamordowania Heydricha, Gisevius powiedział dosłownie: „Jakiś dzielny Czech dokonał tego, czego myśmy niestety nie dokonali. Czyn ten będzie po wieczne czasy chwałą narodu czeskiego".

W sprawie pożaru Reichstagu Gisevius oświadczył, że plan prowokacji został opracowany przez Goebbelsa. Wybrano 10 SS-manów, którym polecono rozmieszczenie środka chemicznego, zapalającego się w przeciągu godziny, w gmachu Reichstagu. Z góry postanowiono, iż odpowiedzialność za pożar poniesie partia komunistyczna. Jeden z SS-manów, który nie otrzymał obiecanej nagrody i został usunięty z partii, chciał złożyć zeznanie przed sądem w Lipsku, lecz o zamiarach jego dowiedziało się Gestapo i został on zamordowany.

„Izwiestia" o rocznicy układu polsko-radzieckiego

MOSKWA (PAP). W związku z rocznicą podpisania układu polsko-radzieckiego, dziennik „Izwiestia" pisze: „Minął rok od chwili podpisania umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między ZSRR i Polską. Układ ten nie tylko wzmocnił przyjaźń między Polską a ZSRR, ale stworzył trwałą podstawę dla dalszej współpracy w walce o pokój i dobrobyt obydwu państw. Naród polski przekonał się, że polityka Związku Radzieckiego konsekwentnie i nieugięcie zmierza ku temu, by pomóc Narodowi Polskiemu w stworzeniu silnej, wolnej, demokratycznej Polski.

Jak oświadczył generalissimus Stalin w dniu podpisania układu, obecnie istnieje jednolity front między naszymi krajami od Bałtyku do Karpat przeciw wspólnemu wrogowi, przeciw imperializmowi niemieckiemu.

Toscanini wraca do Włoch

GENEWA (PAP). Światowej sławy dyrygent włoski Artur Toscanini, który swego czasu, nie mogąc pogodzić się z reżimem faszystowskim, wyemigrował do Ameryki, zdecydował się powrócić do Włoch.

„Więcej rozsądku i serca"
Trzeźwy głos z Morawskiej Ostrawy o stosunkach polsko-czeskich

PRAGA. — W dzienniku „Nova Svoboda", wychodzącym w Morawskiej Ostrawie, ukazał się artykuł Wilhelma Nowego, sekretarza komitetu krajowego czeskiej partii komunistycznej w Morawskiej Ostrawie pt. „Między nami a Polakami". Autor pisze m. in.:

„I my i Polacy tęsknimy do tego, aby wreszcie padło wyzwalające słowo, które by przełamało lody aby stosunki polsko-czechosłowackie weszły na naturalne drogi równie pożądane przez obie strony. Jest prawdą, że istnieją w Polsce sfery, którym burzy się krew na samo słowo „Czech", ale podobne okazy mamy i między nami. Główną rzeczą jest jednak to, że ci szaleńcy, których znaleźć można po obu stronach granicy, nie rozstrzygają o polityce swoich krajów i że ani polski ani czeski naród nie zważa na ich głosy. Narody nasze głęboko żałują, że nie udało się dotąd ułożyć stosunków polsko-czeskich na jedynie prawidłowej i rozsądnej płaszczyźnie, a mianowicie sojuszu obydwu bliskich narodów słowiańskich.

„Podstawą naszej polityki zagranicznej jest trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim. Dosłownie tak samo jest z Polską. Podczas wizyty Tito w Warszawie Polska zawarła sojusz z Jugosławią, co uczyniliśmy również my w kilka dni później. Walczyliśmy z Polakami we wspólnym froncie, mieliśmy i mamy tych samych nieprzyjaciół, mamy tych samych sojuszników i mamy najdłuższą wspólną granicę.

„My i Polacy zdajemy sobie sprawę z tego, że stoimy w jednym szeregu przeciwko Niemcom, którym nie należy dowierzać nawet w dalszej przyszłości. Spór o Cieszyńskie jest historyczną drobnostką, podczas gdy żywiołowy interes obu narodów wymaga najściślejszej współpracy, trwałego sojuszu i prawdziwego braterstwa słowiańskiego. Do tego rozwój dziejowy nieuchronnie doprowadzi.

„Jest więcej tego, co nas łączy, niż tego, co nas dzieli. Musielibyśmy rozpocząć przyszłe rozmowy z Polakami z innego końca, mówmy o tym co nas łączy, a nie o tym, co nas dzieli. Spór o Cieszyńskie uniemożliwia rozwiązanie wielu innych palących spraw."

Autor nawołuje do uregulowania przede wszystkim tych zagadnień na polu wymiany handlowej, komunikacji i wymiany kulturalnej oraz wyraża przekonanie, że w ten sposób wytworzy się również przyjacielska atmosfera do rokowań politycznych.

„Polacy muszą zrozumieć, że nie da się zaczynać każdej rozmowy od Cieszyńskiego i uniemożliwiać przez to jakiekolwiek porozumienie, ale i my musimy zrozumieć trudności na jakie natrafia młoda polska demokracja. Jeżeli stosunki polsko-czechosłowackie ruszą z dotychczasowego martwego punktu, pokażemy w ten sposób Niemcom, że daremne są ich rachuby na wbicie klina między nas. Przekonamy w ten sposób Zachód, że obejdziemy się bez jego spekulanckiego pośrednictwa i kuratorstwa. Jest prawdą, że bezpośrednie dogadanie się między Polakami a nami jest trudne, ale byłoby fatalnym błędem, jeżeli na konferencji pokojowej zacznie się wtrącać między nas ktoś tam z Zachodu. W naszych wzajemnych stosunkach z Polakami musi być mniej prestiżu, a za to więcej rozsądku i serca".

Naród radziecki widzi w O.N.Z.
poważny instrument walki o pokój

MOSKWA (PAP). Przegląd międzynarodowy w radio moskiewskim poświęcony jest rocznicy konferencji w San Francisco. „Przed rokiem, 25 kwietnia, zebrali się w San Francisco przedstawiciele 50 państw dla rozpatrzenia i uchwalenia statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wrogowie pokojowego rozwoju narodów nie byli bezczynni podczas konferencji w San Francisco. Usiłowano storpedować ważne wnioski uchwalone z inicjatywy zmarłego prezydenta Roosevelta, czyniono próby skierowania ONZ na drogę, którą kroczyła Liga Narodów. Delegacja radziecka zdemaskowała te próby.

Naród radziecki widzi w ONZ poważny instrument walki o pokój. Niedawno w sposób dobitny podkreślił to generalissimus Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi Associated Press. Wypadki, które zaszły w przeciągu ostatniego roku, jeszcze bardziej przekonały naród radziecki o konieczności uporczywej walki o utrwalenie pokoju na świecie. Przekonały o tym, że walka o pokój wymaga wielkiej czujności wobec tych, którzy usiłują poderwać współpracę międzynarodową.

Zbrodniarze ze Stutthoffu
przed specjalnym sądem karnym w Gdańsku

GDAŃSK. W środę przed Specjalnym Sądem Karnym w Gdańsku, rozpoczął się proces przeciwko funkcjonariuszom obozu koncentracyjnego w Stutthoffie. Nazwa Stutthoff była niemal równoznaczna ze słowem śmierć.

Na ławie oskarżonych zasiadło 15 niższych funkcjonariuszy obozu. Oskarżonych broni 12 adwokatów z urzędu.

Przewodniczy rozprawie prezes Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku — dr Józef Tarczewski przy udziale ławników: redaktora Iżyckiego i prof. Tyleckiego. Oskarżenie wnosi prok. Dąb, szef nadzoru prokuratorskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz prok Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku — Stachurski.

Do rozprawy powołano dwóch biegłych tłumaczy języka niemieckiego.

Sąd po wyłączeniu sprawy oskarżonego Ziółkowskiego, który zmarł w szpitalu więziennym i po zaprzysiężeniu biegłych-tłumaczy, przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia. Akt ten zarzuca oskarżonym, że w okresie od września 1939 r. do stycznia roku 1945 w Stutthoffie, pow. gdański, współpracując z okupacyjną władzą niemiecką i będąc funkcjonariuszami obozu koncentracyjnego Stutthoff, brali udział w znęcaniu się nad osadzonymi w obozie osobami i dokonywali zabójstw. Dalszy ciąg aktu oskarżenia precyzuje przestępstwa popełnione przez każdego z podsądnych. Litania tych przestępstw jest olbrzymia: bicie więźniów pięściami, kijami, kamieniami, kopanie, łamanie kości, kaleczenie, głodzenie, obciążanie więźniów nadmierną pracą oraz wszelkiego rodzaju maltretowanie i zabijanie ludzi — oto ogólne zarzuty, jakie akt oskarżenia stawia podsądnym.

Pierwszy zeznaje oskarżony Johann Pauls. Jak wynika z treści aktu oskarżenia, Pauls podczas pobytu w obozie awansował do stopnia oberscharfuhrera. Bił on osobiście więźniów, łamiąc im niejednokrotnie przy tym ręce. Wielu więźniów wskutek bicia zmarło. Podczas robót strzelał do więźniów. Powracająca kolumna niosła zazwyczaj z pracy 5—15 zabitych.

Pauls usiłuje pomniejszyć swoją rolę, do winy się nie przyznaje. W lutym 1941 r. wcielony do SS podpisał deklarację przystąpienia do tej organizacji. Praca więźniów, wedle jego słów, była niesłychanie ciężka przy bardzo niskich racjach żywnościowych. Wyżywienie więźnia stanowiło nie całe 200 gram chleba i porcja wodnistej zupy przy pracy od 7 rano do 9 wieczór. Śmiertelność była wielka. Umierano przeważnie z wycieńczenia, przy czym zwłoki zakopywane były na miejscu. Do pracy wypędzano również chorych i wycieńczonych. W krzyżowym ogniu pytań, Pauls przyznaje, iż niejednokrotnie bił więźniów, aczkolwiek usiłuje zaprzeczyć jakoby kogokolwiek zadręczył na śmierć.

Sąd przystępuje do przesłuchiwania drugiego z kolei oskarżonego, Józefa Reitera, „eingedeutscha", który pełnił funkcję „kapo". Oskarżony rozpoczął swą karierę w obozie w Grenzdorfie. Przeniesiony do Stutthoffu stał się wkrótce postrachem całego obozu. Przydzielony był do kolumny składającej się z Polaków i Żydów, zatrudnionych przy tłuczeniu kamieni. Zawsze uzbrojony w gruby kij, bił więźniów bez żadnego powodu. Specjalnością jego było obciążanie więźniów kamieniami i zmuszanie ich następnie do biegania. Gdy który padał ze zmęczenia, dobijał go kijem. Więźniów podprowadzał pod ogrodzenie obozowe, a wówczas strażnicy strzelali do nich.

Reiter do winy się nie przyznaje. Nie przeczy, iż bił więźniów, ale czynił to tak, aby „nie wyrządzić krzywdy", a więc nie w głowę, a jedynie w plecy i inne części ciała.

Na wniosek prokuratora Sąd odczytuje zeznania oskarżonego złożone w dochodzeniu, z których właśnie wynika, że bił po głowie i znęcał się wszelkimi innymi sposobami na skutek czego „lepiej mu się w obozie powodziło".

W jakich warunkach odbywa się repatriacja Niemców z Polski

LONDYN (obsł. wł.). „Times" w korespondencji ze Szczecina opisuje warunki repatriacji Niemców z Polski do strefy brytyjskiej. Korespondent miał zupełną swobodę poruszania się po obozie repatriacyjnym. Niemcy byli zadowoleni; wolno im było zabrać tyle ruchomości, ile mogli unieść, wszelkie kosztowności i 1.000 mk. Żaden z Niemców nie uskarżał się na złe traktowanie, a zachowanie się strażników nie było surowe. Pomieszczenia w obozie były przyzwoite, do każdego transportu było przydzielonych dwóch doktorów niemieckich i siostry.

Rokowania radziecko-fińskie

MOSKWA (PAP). Opublikowano tu radziecko-fiński komunikat o pobycie delegacji fińskiej w Moskwie. W komunikacie stwierdzono, że rząd radziecki zgodził się na odroczenie terminu zwrotu mienia wywiezionego z ZSRR w czasie wojny. Poza tym rząd radziecki okaże Finlandii pomoc przy odbudowie i dostarczy 100.000 ton pszenicy. Związek Radziecki uzyskał koncesje od Finlandii w elektrowniach w północnej Finlandii.

60 tys. ton zboża z Anglii dla UNRRA

LONDYN (obsł. wł.). Wspólna Rada Żywnościowa w Waszyngtonie ustaliła, że z 200.000 ton zboża angielskiego, 60.000 ton jest przeznaczone dla UNRRA, 60.000 ton dla Indii i 60.000 ton dla okupacji brytyjskiej Niemiec. Statki ze zbożem przeznaczone dla W. Brytanii będą kierowane do Włoch, Polski, Austrii i Grecji. Kanada wyraziła gotowość dostarczenia dodatkowo 5 milionów buszli owsa i 2 milionów pośledniejszego ziarna.

Plan zaoszczędzenia pszenicy

W Londynie ogłoszono plan rządu brytyjskiego mający na celu zaoszczędzenie pszenicy. Plan przewiduje zmniejszenie wagi bochenka chleba o 12,5%.

Indonezja chce być niepodległą

LONDYN. Trzej członkowie powstańczego rządu indonezyjskiego, którzy prowadzili rozmowy z rządem holenderskim w sprawie Indonezji, udali się w drogę powrotną do Batawii. Nadzieje, z jakimi przybyli oni do Holandii dla osiągnięcia porozumienia, nie spełniły się. Delegaci żądali uznania niepodległej republiki indonezyjskiej, na co nie zgadza się rząd holenderski, proponujący jedynie utworzenie na okres przejściowy autonomicznej republiki indonezyjskiej w ramach Imperium Holenderskiego.

Otwarcie „Muzeum Brytyjskiego"

LONDYN. Słynne muzeum londyńskie „British Museum", po kilkuletniej przerwie, jest znowu otwarte dla publiczności. Nie wszystkie eksponaty powróciły już na swe dawne miejsce; były one ewakuowane do miejscowości mniej narażonych na niebezpieczeństwo bombardowania, niż Londyn. Bogate zbiory czasopism, przechowywane w Muzeum, zniszczone zostały całkowicie podczas nalotu niemieckiego w październiku 1940 roku.

W kilku wierszach

— Członkowie misji brytyjskiej w Indiach: Lawrence, Cripps i Alexander przybyli do Delhi, gdzie odbyli konferencję z wicekrólem. Cripps będzie rozmawiał z leaderem partii kongresu Panditem Nehru oraz przywódcą Ligi Muzułmańskiej, Dzinnah.

— Czechosłowackie władze bezpieczeństwa wpadły na trop szeroko rozgałęzionej akcji przemycania wybitnych działaczy hitlerowskich do Austrii. Jak zdołano dotychczas stwierdzić, przemycono dotychczas do Austrii 460 działaczy hitlerowskich, z których większość stanąć miała przed czeskim trybunałem ludowym.

— Na zaproszenie Komitetu Antyfaszystowskiego Kobiet Radzieckich do Moskwy przybyła delegacja Związku Kobiet Francuskich. W skład delegacji wchodzi 11 wybitnych przedstawicielek demokratycznego ruchu kobiecego z prof. Eugenią Coton na czele.

— Korespondent dziennika „Prawda" donosi z Tokio, że wojskowe władze amerykańskie konfiskują i wywożą do Stanów Zjednoczonych cenne dzieła sztuki, towary, urządzenia fabryk itd.

— Amerykańskie Ministerstwo Marynarki podało do wiadomości, iż Rzesza Niemiecka straciła podczas wojny na skutek ataków marynarki i lotnictwa sojuszniczego 1.110 łodzi podwodnych i 162 okręty, wśród których znajdowało się 9 pancerników.

Robotnicza Agencja Prasowa

(SAP) Dziś rozpoczęła w Warszawie działalność informacyjno - publicystyczną Agencja Prasowa Polskiej Partii Robotniczej pod nazwą Robotnicza Agencja Prasowa RAP.

5 osób zabitych w katastrofie samochodowej

W Mokrem, pow. pszczyński, zderzył się samochód ciężarowy, wiozący 80 sportowców z Łazisk Średnich, z furmanką. W katastrofie zostało 5 osób zabitych, 40 ciężko rannych i 20 osób lżej rannych.

Odezwa warszawskiej Rady Związków Zawodowych przed 1-szym maja

Do ludności pracującej Warszawy!

Zbliża się 1 Maj — dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy, dzień Święta klasy robotniczej.

Po raz pierwszy od chwili zakończenia wojny lud Warszawy wyjdzie na ulice Stolicy, aby zamanifestować swą siłę i swoje dążenia do sprawiedliwości społecznej i dobrobytu.

Warszawa pracująca, czołowy oddział ludu polskiego, wierna swym bohaterskim tradycjom zamanifestuje w tym dniu swą wolę utrwalenia wielkich osiągnięć społeczych i politycznych narodu:

Unarodowienia przemysłu
Rad Zakładowych
ustawodawstwa socjalnego
reformy rolnej
udziału klasy robotniczej w kierowaniu gospodarką i państwem.

Warszawa pracująca zademonstruje w tym dniu owoce swojego ofiarnego wysiłku dla odbudowy Stolicy i kraju z ruin i zgliszcz pozostawionych przez hitlerowskich barbarzyńców.

KOLEJARZU STOLICY—w dniu 1 Maja pokażesz z dumą swe czyny na froncie odbudowy transportu i węzła warszawskiego.

PRACOWNIKU ELEKTROWNI — w dniu 1 Maja zamanifestujesz przed ludem warszawskim postępy pracy nad elektryfikacją Stolicy.

TRAMWAJARZU WARSZAWY — w dniu 1 Maja z dumą podsumujesz osiągnięcia komunikacji Stolicy.

METALOWCU — ze zniszczonych przez wroga fabryk Warszawy, w dniu 1 Maja wyjdziesz z pierwszymi zdobyczami odradzającego się przemysłu.

ROBOTNIKU BUDOWLANY — w dniu 1 Maja powtórzysz przysięgę ludu warszawskiego: „ODBUDUJEMY CIĘ WARSZAWO JESZCZE PIĘKNIEJSZĄ NIŻ BYŁAŚ".

PRACOWNIKU UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ — w dniu 1 Maja szczycić się będziesz owocną pracą dla poprawy trudnych warunków bytu ludu warszawskiego.

NAUCZYCIELU, który szerzysz oświatę i walczysz o demokratyzację szkoły w imię prawdy i dobra narodu — w dniu 1 Maja wykażesz swą wolę krzewienia kultury i wytrzebienia rozkładowych wpływów faszyzmu z duszy młodzieży.

BOHATERSKA KOBIETO WARSZAWY — w dniu 1 Maja manifestować będziesz swój udział i ofiarność na wszystkich odcinkach pracy i odbudowy.

MŁODZIEŻY PRACUJĄCA — w dniu 1 Maja zademonstrujesz swym pochodem płomienny zapał do pracy i poświęcenia w imię szczęścia i wielkości wolnej Ojczyzny.

WARSZAWA PRACUJĄCA da w tym dniu zjednoczenia sił robotniczych i demokratycznych godną odpowiedź niedobitkom wstecznictwa i ludziom dnia wczorajszego, marzącym o powrocie do stosunków przedwrześniowych.

WARA BANKRUTOM LONDYŃSKIM OD POLSKI LUDOWEJ.

Warszawa pracująca, serce nowej odrodzonej Polski, wyrazi w dniu 1 Maja wraz z całym ludem Rzeczypospolitej swoje niezłomne stanowisko ugruntowania pokoju i naszej granicy zachodniej na Nysie i Odrze w oparciu o przyjaźń z narodami słowiańskimi.

RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH m. st. Warszawy wzywa całą ludność pracującą Stolicy do wzięcia udziału w potężnej manifestacji 1-Majowej wraz z Partiami klasy robotniczej.

Pokażemy całej Polsce i światu, że bohaterska nasza Stolica stała i stać będzie w pierwszych szeregach bojowników i budowniczych Polski wolnej i szczęśliwej.

NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA, ŚWIĘTO KLASY ROBOTNICZEJ, ŚWIĘTO ODRODZONEJ DEMOKRATYCZNEJ POLSKI.

RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH m. st. Warszawy.

Dzieci polskie jadą do Danii

Piękna inicjatywa wice-konsula duńskiego w Polsce

Dzięki inicjatywie duńskiego wicekonsula w Polsce p. J. Mogensena, losem dzieci w Polsce zainteresowały się specjalnie, tak popularne na terenie Europy Wspólne Misje Duńskiego Czerwonego Krzyża i organizacji „Ratujcie Dzieci". Po stwierdzeniu, że na terenie Polski znajdują się setki tysięcy dzieci potrzebujących pomocy — powyższa organizacja po porozumieniu z naszymi czynnikami rządowymi i Polskim Czerwonym Krzyżem rozwinęła energiczną działalność, idącą w kierunku niesienia pomocy lekarsko-sanitarnej i odżywczej w miejscowościach najwięcej zniszczonych wojną. I tak powstał szereg punktów lekarsko-dożywczych na Pomorzu, na Górnym Śląsku, organizują się także ośrodki w powiatach zniszczonych tak zwanych „pustynnych" w województwie Warszawskim. Główna siedziba tej organizacji znajduje się w Gdańsku skąd jej działalność promieniuje na całą Polskę, niosąc pomoc tysiącom dzieci chłopskich, robotniczych i pracującej inteligencji.

Poza tym nasi przyjaciele duńscy zainicjowali w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, Min. Spraw Zagranicznych i Polskim Czerwonym Krzyżem wyjazd do Danii 500 dzieci polskich, aby je rozlokować w swojej mlekiem płynącej Ojczyźnie, zapewniając im doskonałe wyżywienie i staranną opiekę.

W dniu 19 bm. pierwsza partia w ilości 100 dzieci opuściła Warszawę, udając się do Danii.

Na dworcu Wileńskim został podstawiony specjalny pociąg sanitarny PCK całkowicie zaopatrzony w niezbędny sprzęt, żywność itp. Tym pociągiem dzieci dojadą do Gdyni, skąd dalszą drogę do Danii odbędą okrętem.

Przed wyjazdem wszystkie dzieci były poddane oględzinom lekarskim przez polskich i duńskich lekarzy.

Należy podkreślić, że Duńczycy postawili za warunek, aby w tej partii wyjechała grupa dzieci górników górnośląskich, jako wyraz wdzięczności narodu duńskiego za węgiel polski wysłany do Danii i wydobyty trudem górnika polskiego.

Jak będziemy przesyłać listy i paczki do ZSRR

Umowa pocztowo-telegraficzna polsko-radziecka zawiera, między innymi następujące postanowienia:

Między Polską a ZSRR wprowadza się regularną, bezpośrednią i tranzytową wymianę wszelkiego rodzaju zwykłych i poleconych przesyłek listowych oraz listów z podaną wartością, z wyjątkiem przesyłek za pobraniem.

Adresować należy przesyłki do ZSRR po rosyjsku, albo po francusku lub angielsku. Niezależnie od tego, należy miejsce przeznaczenia przesyłki lub nazwę odnośnej republiki podać również w języku polskim, dla ułatwienia pracy w polskich sortowniach.

Wartość przesyłki z podaną wartością, nie może przekraczać 1000 franków złotych. W przesyłkach tych nie wolno przesyłać przedmiotów podlegających opłatom celnym. Opłata składa się ze stawki taryfowej listu poleconego i stawki asekuracyjnej, która wynosi zł. 10 za każde 300 fr zł. Do obrotu przesyłek z podaną wartością mają zastosowanie postanowienie Światowej Konferencji Pocztowej oraz prawo dewizowe.

Między Polską a ZSRR wprowadzona zostaje bezpośrednia i tranzytowa łączność telegraficzna i telefoniczna. Tymczasowo ustala się bezpośrednie połączenie telegraficzne i telefoniczne: Moskwa — Warszawa. Do wymiany telegraficznej między Polską a ZSRR mają zastosowanie postanowienia Międzynarodowej Konwencji telekomunikacyjnej.

Rozmowy mogą być prowadzone w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim.

Polska przyznała ZSRR prawo tranzytu przez terytorium Polski, dla korespondencji wojskowej, administracyjnej i innej, idącej z terytorium ZSRR do lub przez radziecką strefę okupacyjną Niemiec. ZSRR przyznała Polsce prawo przewozu w ambulansach radzieckich przesyłek pocztowych z Polski do radzieckiej strefy okupacyjnej lub tranzytem na zachód.

Umowa zawarta jest na rok i automatycznie przedłuża się na rok następny o ile nie zostanie wymówiona w terminie 3-ch miesięcy.

Delegat Międz. Czerwonego Krzyża przy P.C.K.

W tych dniach przybył do Warszawy dr. Emil Boesch w charakterze stałego delegata przy PCK z ramienia Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i Komisji Mieszanej CK w Genewie.

Dr. Boesch był przed wojną delegatem Międzynarodowej Komisji CK w Monachium, a następnie w Danii.

Dr. Boesch jest wybitnym znawcą prawa międzynarodowego.

Cenne stemple pierwszego urzędu pocztowego na Dolnym Śląsku

Z okazji pierwszej rocznicy uruchomienia pierwszego urzędu pocztowego na Dolnym Śląsku w Trzebnicy, przypadającej na dzień 27.IV. 1946 r. Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Wrocławiu wyda specjalny datownik okolicznościowy, którym urząd pocztowy Trzebnica będzie stemplował wszystkie przesyłki nadane w tym dniu.

W czasie od 28.IV do 5.V b. r. urząd pocztowy Trzebnica będzie używał tego datownika dla celów filatelistycznych również dla osób zamiejscowych.

Dolary polskiej emigrantki dla uczelni Krakowa

W Chicago zmarła w 1944 r. emigrantka polska Antonina Dziewońska, córka rolnika z Doksyt pod Krakowem. Zapisała ona w testamencie sumę 5.000 dolarów w złocie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu oraz kwotę 2.000 dolarów Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Zmarła przekazała również większe kwoty na cele Polonii amerykańskiej m. in. na Fundusz Kościuszkowski.

Koresponzdencja z czytelnikami

Dlaczego we Wrzeszczu nie ma „Robotnika"

Od stałego czytelnika z Wrzeszcza, otrzymaliśmy następujący list:

„We wczorajszym „Robotniku" znalazłem ogłoszenie i apel, aby zabezpieczyć sobie na czas możliwość zaopatrzenia się w pierwszomajowy numer Waszego pisma. Nasuwa mi się przy okazji szereg uwag, z którymi uważam za swój obowiązek podzielić się z Sz. Administracją pisma.

„Od jakiegoś czasu zaopatruję się w prasę w kiosku we Wrzeszczu przy ul. Dworcowej nr 5, pod firmą Hellmannowa. Pomijam fakt, że za każde czasopismo pobiera właścicielka tego kiosku dopłatę w kwocie 1 zł do ceny nominalnej, co dla człowieka pracującego, interesującego się prasą codzienną, stanowi poważny wyłom w budżecie. Zauważyłem jednak od kilku dni (dokładnie od 8), że „Robotnika" w tym kiosku kupić nie można. Właścicielka twierdzi, że od ośmiu dni wydawnictwa tego nie otrzymuje i jej reklamacje w Warszawie pozostają bez rezultatu. Twierdzenie to nie wydaje się prawdziwe, bo położona na przeciwko budka, prawie stale „Robotnika" posiada.

Jakkolwiek nie jestem członkiem PPS, to jednak uważam za swój obowiązek obywatelski zwrócić uwagę Administracji na wymienione wyżej fakty...".

Dziękujemy stałemu Czytelnikowi za troskę, z jaką śpieszy zawiadomić nas o niedomaganiach naszego kolportażu. Niedomagania te postaramy się zlikwidować w jak najszybszym czasie.

Mjr. Żymierski - brat Marszałka i gen. Paszkiewicz powrócili do kraju

Do portu Gdyńskiego zawinął statek „Ragne" wioząc na swym pokładzie 180 pasażerów, w tym 151 repatriantów. Między innymi przybyli: brat marszałka Roli - Żymierskiego — mjr. Żymierski, który konwojował transport jako oficer łącznikowy, gen. Paszkiewicz, znany baryton Mossakowski oraz kilku profesorów, inżynierów i lekarzy, którzy udadzą się bezpośrednio do Wrocławia, gdzie czeka na nich odpowiedzialna praca przy odbudowie tamtejszych szpitali i lecznic. Repatrianci na własną prośbę przenocowali na statku, otrzymali jednak przepustki, dzięki którym mogli zwiedzić miasto.

Serdeczne przyjęcie przygotowane dla nich przez P. U. R. i urząd informacji i propagandy umiliło im święta, spędzane dosłownie na progu Ojczyzny. Należy tu podkreślić ofiarną postawę pracowników PUR, którzy zrezygnowali z odpoczynku i oba dni świąteczne spędzili w porcie.

Polscy żołnierze w Szkocji przeprowadzają zbiórkę na rzecz P. C. K.

Żołnierze polskich obozów repatriacyjnych w Szkocji zainicjowali zbiórkę na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Zbiórka ta dała dotychczas wspaniałe wyniki. Zakupione przez wyłoniony międzyobozowy Komitet Zbiórki leki i narzędzia chirurgiczne, częściowo już przybyły do kraju, częściowo zaś są w drodze, transportowane przez powracających do Polski żołnierzy.

Przewodniczącym Komitetu Zbiórki jest półk. Marian Dienstl-Dąbrowa. Oficerem łącznikowym jest półk. Porczyński. Transport Nr 9 wyruszył ze Szkocji w dniu 7 bm., zabierając 8 skrzyń lekarstw dla PCK oraz książki dla Uniwersytetu Łódzkiego. Dn. 19 marca br. wysłano transportem repatriacyjnym narzędzia chirurgiczne. 1 kwietnia wysłano pod adresem PCK 90 galonów tranu.

ALEKSANDER MALISZEWSKI

Ulica Chmielna Nr. 7

3)

Maniek zaczyna wymachiwać rękami. Widzę Józka, jak fiknął kozła koło trzepaka. Wacek za chwilę rozłoży się na schodkach sieni. Tymczasem Maniek już jest na śmietniku — noga na zagięciu rynny, hop! — już siedzi na murze...

Dziadyga aż się zakasłał z uciechy. Tupie nogami i ciągle krzyczy: „W zęby łajdaków i chodu"!...

Józek zaczyna beczeć. Trzyma się za nos i ryczy, a łzy leją mu się po rękawie.

W lufcikach ukazują się głowy:

— Józek, do domu!

— Maniek, ja ci pokażę! Kto ci pozwolił wyjść?!

— Wacek, do domu! Natychmiast!...

Jestem w szczęśliwszym położeniu. Okno naszego mieszkania wychodzi na ulicę.

Zostaję sam. Patrzę na Dziadygę jak na wroga. Naumyślnie zepsuł nam zabawę. Teraz siedzi na śmietniczce i skręca papierosa. Szkoda, żeśmy mu tę śmietniczkę oddali... Coraz bardziej zacinam się w złości... Już błyskają pomysły zemsty... No, bo przecie wyraźnie chce wojny... Odrzucam jeden pomysł po drugim, nie mogę zdecydować... Trzeba się będzie jutro naradzić z chłopakami. Tymczasem jeszcze raz warto zrobić przegląd ostatnich wypadków: Więc prowadzimy „socjalistę - Mańka", a ten w zęby i chodu. Uciekł. Nagle w zachmurzony tok myśli wdziera się tamten ostry promień światła naftowej lampy, oświetlający profil mojej matki, gdy mówiła: „żeby wszystkim ludziom było jednakowo dobrze"... Powiązanie tych dwóch faktów spiętrza się we mnie i aż boli. Czuję się tak, jakby mi za chwilę miały wytrysnąć łzy. Z lękiem podnoszę oczy na Dziadygę. Siedzi na śmietniczce i pali papierosa. Nie wiem, jak to się stało. Oto po raz pierwszy w życiu stoję blisko, bliziutko Dziadygi i nieśmiało wyciągam rękę... Tamten patrzy na mnie bardzo zdziwiony.

— Czego kawaler rękę wyciąga? Po papierosa?

— Nie — jąkam już trochę przerażony. Na zgodę...

Widzę, jak Dziadyga podnosi się. Czuję jego obydwie twarde ręce na swoich ramionach. Trzyma mocno. Zaczyna mną kołysać.

— Ach ty bąku zatracony, żeby ja cie był wczoraj dostał w swoje ręce, ach dałby w skórę, dałby... A tera to przychodzi na zgodę, ee? A kto mi wczoraj rozwiązał miotłe, ee?

Rzeczywiście zupełnie o tym zapomniałem. Czuję, jak Dziadyga unosi mnie lekko i powoli przysuwa do siebie. No, teraz będzie! Wąsy jego zaczynają się poruszać jak u żuka i właśnie w tej chwili przestaję się bać, bo za zżółkłymi od dymu wąsami widzę powstrzymywany śmiech.

Stawia mnie na ziemi, odwraca tyłem do siebie.

— Chodu! — lekko popycha i tupie butami, że niby goni.

Jednak uciekam, bom sobie uprzytomnił, że o tej drugiej miotle, to Dziadyga pewno jeszcze nie wie.

Słyszę za sobą śmiech, więc zwalniam kroku i oglądam się. Dziadyga kiwa na mnie ręką.

— Takiś bohater? Chodzieno tutej...

Droga powrotna jest już znacznie trudniejsza. Idę. Dziadyga podchodzi do swego okna, przechyla się przez parapet, coś tam długo grzebie i wyciąga paczkę, owiniętą w gazetę i starannie przewiązaną szpagatem.

— Wisz, gdzie mieszka pani Nowicka?

Jakżebym nie wiedział! To prawie naprzeciwko naszych drzwi.

— Skiknij, no, ale tak na jednej nodze i powidz pani, że to ode mnie...

Leciałem na trzecie piętro jak na skrzydłach. Co tu dużo gadać — byłem szczęśliwy.

IV.

Na trzecim piętrze długi kurytarz biegł dookoła domu i dwoma skrzydłami schodów spływał po przeciwległych stronach podwórka.

— Raaz, dwaaa — trzy! — wpadaliśmy do sieni. Zaczynała się wspinaczka, potem nieprzytomny bieg kurytarzem i spłynięcie po poręczy na dół.

Ten wyścig wygrywałem niemal codziennie — ale w marzeniach.

Do mety niezmiennie pierwszy przychodził Wacek — i nie było na to rady.

Już chłopcy, poprzewieszani na belkach trzepaka, „suszyli się" gdy ja, pędząc na złamanie karku, dopadałem wreszcie parteru. Przystawałem wtedy i już powoli, jakby mi wcale nie zależało na pośpiechu, wychodziłem na podwórko. Ukazanie się moje już nie zwracało niczyjej uwagi. Koledzy dawno o mnie zapomnieli. To prawda, byłem najmłodszy i najmniejszy. Nikt nie brał poważnie mojego współzawodnictwa.

We śnie jednak było zupełnie inaczej.

We śnie wcale mi serce nie skakało, gdy pierwszy przybiegłem do trzepaka. Wacek — wychodził z sieni ostatni. Także się nie śpieszył. Ku mojej przekornej, a ukrytej radości, udawał, że go to nic a nic nie obchodzi. Byłem przecież tego pewien, że starał się bardzo i że nawet na mgnienie oka nie zatrzymał się przy... Właśnie. Trzeba będzie się przyznać: —

Gdy koledzy tupotem pędzącego tabunu koni wypełniali kurytarz, ja — przed drzwiami Nr. 12 przechodziłem na palcach. Czasem — o, zgrozo — zajrzałem przez dziurkę od klucza. Niewiele było widać. Przeważnie — fragment doniczki na oknie. A mnie chodziło o ten gramofon, którego istnienie nie dawało mi spokoju. Nikt z nas jeszcze wtedy nie widział gramofonu. Pragnąłem choć raz być pierwszym nie we śnie, a naprawdę...

Wiele razy wyobrażałem sobie taką scenę: — stoję i ręce dla fasonu trzymam w kieszeni, rozglądam się po oknach i cedzę słówko po słówku, nie śpiesząc się, chociaż chłopaki, wiem ze skóry wyłażą, żeby prędzej. A mnie na tym nie zależy. Zachowuję się tak jak brat Wacka, ten z gimnazjum. „Wielka mi rzecz, gramofon... Mogę go obejrzeć, ile razy zechcę... Nawet już trochę grać na nim umiem". Widzę dokładnie minę Wacka. Wścieka się, ale pogwizduje pod nosem. Dobrze mu tak. Nie można przecież całe życie we wszystkim być pierwszym.

Paczka Dziadygi jest dość ciężka. Zawiadamia mnie o tym zdrętwiała ręka, gdy staję przed drzwiami Sabiny Nowickiej. Przez dziurkę od klucza — znów ten kwiatek. Więc pukam.

(D. c. n.)

Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście

stanowić będą dzielnicę artystyczno-naukową

Ze śródmiejskich ulic Warszawy najwcześniej odbudowane będą Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat. Jest to część historycznej arterii Zamek - Belweder, której przywrócony będzie dawny wygląd.

Dążeniem Biura Odbudowy Stolicy jest, aby inicjatywa prywatna wzięła udział w odbudowie tej części miasta.

Do wydziału architektury zabytkowej BOS-u wpłynęły już projekty rekonstrukcji 30-tu % budynków na Nowym Świecie.

Obliczono, iż remont domów na odcinku Nowego Światu od Świętokrzyskiej do Alei Jerozolimskich da 317 izb o kubaturze 227 tys. m. sześc. Uzyskanoby 124 tys. m. kw. powierzchni mieszkalnej oraz 11,5 tys. m. kw. powierzchni do użytku handlowego. Na Nowym Świecie ma być skoncentrowany handel o specyficznym charakterze i księgarnie, antykwarnie, sklepy z wyrobami przemysłu artystycznego i t. p. Prócz tego mieścić się tam będą instytucje o charakterze kulturalnym, jak np. Centralna Zbiornica Książek (Nowy Świat 53), Polski Komitet Normalizacyjny (Nowy Świat 1). Budynki nie posiadające charakteru zabytkowego będą przebudowane i sharmonizowane z otoczeniem. Koszty odbudowy nieparzystej strony Krakowskiego Przedmieścia wyniosą około 70 milionów zł., które prawdopodobnie wpłaci ziemia krakowska.

Jeden z większych domów na Krakowskim Przedmieściu znajduje się już w odbudowie, finansowanej przez właściciela tej nieruchomości.

W pałacu Potockich, naprzeciw Prezydium Rady Ministrów znajdzie siedzibę Ministerstwo Kultury i Sztuki. Dwa pałace od rogu Królewskiej, sąsiadujące z Uniwersytetem, będą przekazane tej uczelni, jak również dawny budynek szpitala św. Rocha. Niezabytkowe, niesharmonizowane z otoczeniem budynki Krakowskiego Przedmieścia będą obniżone i przebudowane.

Ćwiczenia Rezerwy Milicji

Komenda ORMO zawiadamia, że ćwiczenia lokalne oddziałów odbędą się w następujących terminach:

Dzielnica Targówek — 26 b. m. o godz. 17. Zbiórka przed Kom. XXIV M. O. (ul. Tykocińska).

Dzielnica Południe — 26 b. m. o godz. 17.30. Zbiórki: Grupa I przed Kom. XVI M. O. (Wiktorska 8), Grupa II przed Kom. XX M. O. (Podchorążych 81).

Dzielnica Północ — 26 b. m. o godz. 17. Zbiórka przed Kom. XXVI M. O. (Mickiewicza 52).

Dzielnica Praga Centralna — 26 b. m. o godz. 17. Zbiórki: Grupa I przed Kom. XIV M. O. (Wileńska 11), Grupa II przed Kom. XV M. O. (Jagiellońska 9).

W dniu 27 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się zbiórka dowódców i zastępców d-ców oddziałów Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w lokalu Komendy O. R. M. O. — ul. Wilcza 1 m. 5 (II piętro). Obecność obowiązkowa.

ĆWICZENIA ZBIOROWE

W niedzielę, 28 b. m. o godz. 8 rano odbędą się ćwiczenia zbiorowe Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej dla Warszawy lewobrzeżnej na terenie kolonii domków fińskich (ul. Wawelska), dla Warszawy prawobrzeżnej na terenie Ogrodu Zoologicznego.

Zbiórki o godz. 7.30 rano według Grup przed Komisariatami M. O. (jak na ćwiczenia lokalne). Obecność obowiązkowa.

Dar Irlandzki dla PCK

Irlandzki Czerwony Krzyż przekazał Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi za pośrednictwem Szwajcarii 3.050 koców wełnianych. Koce te rozdane zostały zakładom zamkniętym, szpitalom, sanatoriom, domom dziecięcym i domom noclegowym.

Dzień Warszawy

PRZEDŁUŻENIE TERMINU REJESTRACJI KARTEK

Wydział Organizacji Rozdziału i Kontroli Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że termin rejestracji kart majowych w sklepach rozdzielczych przedłużono do dnia 30 bm.

Sklepy rozdzielcze złożą raporty o liczbie zarejestrowanych konsumentów w Biurach Okręgowych: Spożywcze dn. 2 maja, mięsne i mydlarnie dn. 4 maja.

PODANIA W SPRAWIE REMONTÓW I BUDOWY

Biuro Odbudowy Stolicy — Wydział Urbanistyki, zawiadamia, że od dn. 1 maja podania o opinię urbanistyczną przed rozpoczęciem remontów i budowy należy składać w Dziale Inspekcji Urbanistycznej — Ujazdów Górny, III pawilon, I-sze piętro, codziennie od godz. 8-ej do 13-ej.

Podanie powinno być sporządzone na druku, który można otrzymać u woźnych w Dziale Inspekcji Urbanistycznej. Do podania musi być dołączony plan sytuacyjny w 2-ch egzemplarzach, według wzoru wywieszonego w Dziale Inspekcji Urbanistycznej.

Inspektorzy przyjmują interesantów tylko w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12-ej do 14-ej.

ZGŁOSIĆ SIĘ PO ODBIÓR PACZEK

Janina Wiwerzyńska, Wojciech Doliński, Zdzisław Borman, Maria Tarasiewicz oraz Roman Stawicki proszeni są o zgłoszenie się po odbiór paczek do Biura Informacyjnego PCK w Warszawie, ul. Piusa XI 24, drugie podwórze, klatka D, pokój Nr 66 w godz. 9 — 14-ta.

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „WYZWOLENIE" NA P. Z. K.

W dniu 24 bm. delegacja Zarządu Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Wyzwolenie" — Praga - Południe, złożyła na ręce wiceprezydenta KRN, tow. Stanisława Szwalbego, tytułem przedpłaty na Pożyczkę Odbudowy Kraju od Spółdzielni i pracowników czek na zł 200.000.

Jednocześnie Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Wyzwolenie" wzywa wszystkie inne placówki spółdzielcze do wzięcia natychmiastowego i jak najintensywniejszego udziału w przedpłacie.

ZEBRANIE RYMARZY

Uwaga rymarze! Dnia 28 bm., o godz. 10, w lokalu Związku, ul. Targowa 15, odbędzie się walne zebranie rymarzy. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE PIEKARZY, FRYZJERÓW I DOZORCÓW

Rada Związków Zawodowych zawiadamia członków Związków: Dozorców Domowych, Piekarzy, Fryzjerów oraz Przemysłu Skórzanego zamieszkałych na Pradze, że dn. 28-go bm., o godz. 10-ej rano, w sali konferencyjnej Rady, przy ul. Targowej Nr 15, odbędzie się zebranie w związku ze Świętem 1 Maja.

Wzywa się do jak najliczniejszego przybycia.

Pierwsze posiedzenie Państw. Rady Mierniczej

W dniach 10, 11 i 12 maja br. w Warszawie w siedzibie Głównego Urzędu Pomiarów Kraju (Al. Stalina 36) odbędzie się pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Mierniczej. Do zakresu działania Państwowej Rady Mierniczej należy opiniowanie wszelkich zagadnień z dziedziny miernictwa.

Przewodniczącym Państwowej Rady Mierniczej jest prezes Głównego Urzędu Pomiarów Kraju przy Prezydium Rady Ministrów, a w skład jej wchodzą przedstawiciele: zainteresowanych ministerstw, nauki, wydziałów geodezyjnych politechnik polskich, instytucji naukowych i organizacji zawodowych oraz wybitni znawcy zagadnień z zakresu pomiarów kraju i dziedzin pokrewnych.

Bieg na przełaj przez Warszawę

W ramach Święta Pracy, Wydział Sportowy Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR organizuje ogólnopolski bieg na przełaj dla kobiet, mężczyzn i młodzieży do lat 17-tu.

Bieg odbędzie się w konkurencji drużynowej i indywidualnej. Dotychczas zgłosiło się około 200 zawodników.

Zwycięskie drużyny otrzymają piękne nagrody ofiarowane przez tow. Premiera, Ministra Ziem Odzyskanych, Ministra Propagandy, Centr. Urząd Planowania, Komitet Centralny Związków Zawodowych oraz Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych i innych.

Start i meta na Stadionie Wojska Polskiego w środę dnia 1 Maja o godz. 15-ej.

Trasa biegu dla mężczyzn prowadzi od startu na Stadionie Wojska Polskiego ul. Łazienkowską, Piusa, Al. Stalina, Pl. Trzech Krzyży, Książęcą, Rozbrat i Łazienkowską z powrotem na Stadion.

Trasa dla kobiet i młodzieży prowadzi przez teren Stadionu Wojska Polskiego.

W przerwie meczu piłkarskiego Poznań — Warszawa odbędzie się uroczystość rozdania nagród.

Ile przeznacza B.O.S. na zupę?

W związku z notatką w Nr 106/506 „Robotnika", stwierdzającą, że BOS przeznacza na obiad swego pracownika 35 zł. podczas gdy pracownicy wodociągów i kanalizacji otrzymują zupy, na które dyrekcja przeznacza 10 zł. Kierownictwo BOS wyjaśnia, że na zupy dla swoich pracowników asygnuje tę samą sumę, co inne instytucje. Natomiast pracownicy BOS otrzymują oprócz zupy drugie danie w cenie 30 zł., którą to sumę płacą z własnych funduszów, z góry za miesiąc.

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Odbudowy ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie w oficynie b. gimn. im. Królowej Jadwigi w Warszawie:

1) robót budowlano-remontowych,
2) instalacji c. o., wodociągu kanalizacji i gazu,
3) urządzeń elektrycznych na siłę i światło, sygnalizacji dzwonkowej i orurkowania dla telefonów i radia.

Szczegółowe wezwanie do składania ofert oraz podkładki przetargowe otrzymać można w godz. 10 — 12 w biurze Kierownictwa Odbudowy domów mieszkalnych M. O. w Warszawie przy Al. Stalina 38, pokój Nr 21, klatka E, za zwrotem kosztów.

Termin całkowitego ukończenia robót 1.VIII.1946 r.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisami: „Oferta na wykonanie robót jak pkt. 1, 2, lub 3, w oficenie b. gimn. im. Kr. Jadwigi w Warszawie" należy składać w Kierownictwie Odbudowy domów mieszkalnych M. O. w godz. 10 — 12 do dn. 6 maja 1946 r. Do wewnątrz koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny w wysokości 1% od ogólnej sumy kosztorysu.

Otwarcie kopert nastąpi o godz. 11-ej w Sali Konferencyjnej Ministerstwa Odbudowy w Warszawie przy Al. Stalina 38:

1) dn. 7 maja 1946 r. na wykonanie robót budowlano-remontowych,
2) dn. 8 maja 1946 r. na wykonanie instalacji c. o., wodociągu, kanalizacji i gazu,
3) dn. 9 maja 1946 r. na wykonanie urządzeń elektrycznych na siłę i światło, sygnalizacji dzwonkowej i orurkowania dla telefonów i radia.

W rachubę będą brane tylko oferty na całość robót ujętych kosztorysem z rozbiciem cen na robociznę i materiały.

Ministerstwo Odbudowy zastrzega sobie prawo: a) dostarczenia względnie wydania materiałów w całości lub części materiałów, b) wyłączenia pewnej kategorii robót, c) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, d) częściowego skorzystania z oferty, e) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu i f) przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu między wybranymi oferentami. 562

Co usłyszymy w radio

SOBOTA, 27 KWIETNIA

5.57 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muz. lekka. 6.45 Dzien. poranny. 7.20 Muz. lekka. 7.45 Powt. dzien. por. 7.50 Muz. lekka. 8.45 Skrz. posz. rodz. 11.20 Muzyka. 12.05 Na ziemiach odzyskanych. 12.20 Pieśni w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej. 12.55 Konc. Małej Ork. PR. 14.00 Dzien. południowy. 14.30 Informacje ogólnopolskie. 16.00 Baśń o rybaku i rybce wg. Puszkina, w opr. B. Hertza. 16.30 Utw. skrzypc. w wyk. H. Zarzyckiej. 17.10 Muz. lek. w wyk. Sekst. PR. 17.55 Aud. wojskowa. 19.00 Uroczyst. ku czci Władysława Broniewskiego. 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 Recital fletowy A. Bartnikowskiego. 20.30 Muzyka. 21.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 22.00 Aud. i ter. 22.15 Koncert Ork. Tanecznej PR. 23.00 Ostat. wiad. dzien. 23.35 Skrz. posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

Z życia partii

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Dn. 28 bm. o godz. 11-ej w sali BGK (parter — duża sala) odbędzie się uroczystość odsłonięcia Sztandaru Dzielnicy Śródmieście.

Komitet Dzielnicy prosi wszystkie Dzielnice PPS o wydelegowanie pocztów sztandarowych na tę uroczystość.

Poczty sztandarowe wszystkich Kół Dzielnicy Śródmieście stawią się obowiązkowo.

AKADEMIE PIERWSZOMAJOWE

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego TUR (Warszawa) przy współudziale PPS i PPR oraz Rady Związków Zawodowych organizuje 1-majowe akademie w następujących dzielnicach miasta:

Dnia 27 bm. (sobota)

Warszawa-Śródmieście — godz. 15, w sali Miejskiej Rady Narodowej (BGK);

Dnia 28 bm. (niedziela)

Warszawa — Praga-Południe — godz. 11, w sali Wedla, ul. Zamojskiego,

Warszawa — Praga-Centralna — godz. 12 w sali Teatru „Comoedia", ul. Szwedzka 2/4,

Warszawa — Nowe Bródno — godz. 10, w gimn. im. Lisa-Kuli, ul. Odrowąża 75,

Warszawa — Mokotów — godz. 10, GUS, ul. Narbutta 33,

Warszawa — Wola — godz. 11, w sali Starostwa Warszawa-Zachód, ul. Bema 70,

Warszawa — Ochota — godz. 10, w sali PUS, Pl. Narutowicza,

Warszawa — Żoliborz — godz. 10, w sali kina „Tęcza", ul. Suzima.

W programie: przemówienia i urozmaicona część artystyczna. Wstęp wolny dla wszystkich.

DYŻURY PIERWSZO-MAJOWE

WK PPS — Warszawa, wzywa Komitety Dzielnicowe do zarządzenia w okresie od dnia 25 do dnia 30 bm. włącznie stałych dyżurów pierwszo-majowych w lokalach partyjnych, celem umożliwienia natychmiastowego doręczenia instrukcji i materiałów propagandowych. Niezależnie od tego należy codziennie telefonicznie lub osobiście komunikować się z sekretariatem WK PPS, Śnieżna 4, tel. 142.

OTWARCIE DZIELNICY FORT MOKOTÓW

Dnia 27 bm. o godz. 16, przy ul. Miłobędzkiej 16, odbędzie się otwarcie Dzielnicy Fort Mokotów oraz odsłonięcie sztandaru. Inne dzielnice proszone są o wzięcie udziału w uroczystości.

PLENARNE POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH PPS

Dn. 29 bm. o godz. 14-ej w lokalu Dzielnicy — Śródmieście (ul. Mokotowska 51/53) odbędzie się plenarne posiedzenie Klubu Radnych Miejskiej Rady Narodowej.

Na porządku dziennym sprawy związane ze zbliżającym się posiedzeniem Rady Narodowej m. st. Warszawy. Stawiennictwo obowiązkowe.

ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICY MOKOTÓW

W dniu 26 bm. w lokalu PPS Dzielnicy Mokotów, o godz. 17-ej, odbędzie się zebranie przewodniczących i sekretarzy wszystkich Kół. Sprawy ważne. Stawiennictwo obowiązkowe.

ZEBRANIE B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

W sobotę dn. 27 bm. o godz. 17-ej w lokalu Związku (ul. Kredytowa 4 m. 9) odbędzie się zebranie Sekcji Młodzieżowej i Akademickiej celem omówienia najżywotniejszych spraw młodzieżowych i organizacyjnych. Obecność obowiązkowa.

ZJAZD AKADEMICKIEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ

28 i 29 bm. odbędzie się w W-wie I powojenny Ogólnopolski Zjazd Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej.

Zjazd ma na celu ustalenie nowych form organizacyjnych i metod pracy dla akademickiej młodzieży socjalistycznej. Zjazd rozpoczyna się dn. 28 bm. o godz. 9-ej, w sali BGK.

Program Zjazdu: 28 bm., godz. 9-ta, Część oficjalna w sali BGK: 1) Zagajenie i powołanie prezydium. 2) Odśpiewanie „Czerwonego Sztandaru". 3) Powitanie — tow. Premier Osóbka-Morawski. 4) Powitanie w imieniu PPS — tow. Cyrankiewicz. 5) Powitanie w imieniu OM TUR — tow. Obrączka. 6) Powitanie przez przedstawicieli Organizacji Młodzieżowych ZWM, ZMD, WICI. Godz. 15-ta w sali KC OM TUR (ul. Mokotowska Nr 3): Referat ideologiczny „Cele i zadania Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej" — tow. dr Hochfeld. Dyskusja. 29 bm., godz. 9-ta: Odczytanie, przedyskutowanie i przyjęcie deklaracji ideowej, statutu i programu pracy. Godz. 15-ta: Wybór władz centralnych ZNMS. Zakończenie.

Na Zjazd przybędą delegaci ze wszystkich ośrodków akademickich w Polsce.

KOSZULE I SZTURMÓWKI DLA OM TUROWCÓW

Komitet Centralny OM TUR (Warszawa, Mokotowska 3) posiada na składzie: Koszule organizacyjne z krawatami dla członków OM TUR w cenie 115 zł. Szturmówki organizacyjne w cenie 50 zł. szt. Towarzysze wydelegowani po zakup szturmówek i koszul winni mieć upoważnienie i zapotrzebowanie Koła czy Komitetu OM TUR. Dla uniknięcia zbędnych przejazdów należy o ile możności organizować zakup przez Komitety Powiatowe, czy Wojewódzkie.

TOW. WICEPREZYDENT SZWALBE W KRAKOWIE

W dniu 30 kwietnia rb. odbędzie się w Krakowie akademia 1-Majowa, na której wygłosi referat przewodniczący Rady Naczelnej PPS, tow. St. Szwalbe. Przemówi również wiceminister Modzelewski (PPR).

ŚWIĘTO PRACY 1 MAJA W KRAKOWIE

Na uroczystości 1-Majowej w Krakowie wygłoszą przemówienia: tow. poseł Kowalczyk (OKZZ), wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS, tow. poseł dr Drobner i wiceminister Modzelewski (PPR).

Kronika wypadków

PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO

W okresach terroru, w okresach groźnych klęsk społecznych wypadki samobójstw należą do rzadkości. Smutnym, a niezrozumiałym objawem normalizacji warunków życia jest wzrost ilości zamachów samobójczych. Wczoraj zanotowaliśmy jeden taki wypadek, dziś podajemy drugi.

Pięćdziesięcioletnia Janina Świątecka (Madalińskiego 75) zamknęła się w kuchni, odkręciła kurki gazowe, po czym przecięła sobie żyły na obu rękach i nogach. W stanie beznadziejnym (olbrzymi upływ krwi) przewieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus. Przyczyny zamachu nie ustalono, wiadomo tylko, że kobieta żyła w zupełnym odosobnieniu i rzadko wychodziła z domu.

SZOFERZY HULAJĄ

Na ul. Mokotowskiej auto potrąciło ucznia, Wojciecha Wilczyńskiego, kalecząc mu twarz i głowę. Podobny wypadek spotkał Jerzego Dominiaka przy zbiegu Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej.

BUTELKĄ OD PIWA

W restauracji „Casino" (Hoża 41) jakiś pijany osobnik wszczął awanturę z kelnerem, Michałem Tarasiewiczem. Po obelgach słownych pijak przeszedł do rękoczynów i z dużą siłą uderzył kelnera w głowę butelką od piwa. Butelka pękła, wskutek czego Tarasiewicz, prócz nadwyrężenia czaszki doznał szeregu ran ciętych twarzy.

NIE CZEPIAJ SIĘ TRAMWAJU

Dwunastoletni Wacław Kamiński z Rybienka czepiając się tramwaju wpadł pod koła i tylko przypadkiem uniknął śmierci. Chłopiec ma złamaną rękę i poranione nogi. (O)

Teatry

Teatr Polski (Karasia 2): godz. 17.30 — „Lilla Weneda".

Opera (Marszałkowska 8): godz. 18 — „Madame Butterfly".

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz. 18 „Teoria snów".

Teatr Comoedia (ul. Szwedzka 2/4): godz. 18-ta „Pomocnica domowa".

Teatr Powszechny (ul. Zamojskiego 20): godz. 18 „Dzień bez kłamstwa".

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8) — godz. 18: „Pisanki — niespodzianki".

Klub Satyryków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska") — rewia satyry i humoru: „Wesołe porachunki".

Kina

Kino „Atlantic" (Chmielna 33) „Cyrk" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" (ul. Marszałkowska 56): Komedia muzyczna „Wołga — Wołga" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Syrena" (Praga, Inżynierska 2): „Dni i noce" nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Tęcza" (Żoliborz, Suzina 4): — „Srebrna flota" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: w kinie „Tęcza" na Żoliborzu: 13, 15, 17 i 19, w pozostałych kinach: 14, 16, 18 i 20; w niedziele i święta poranki o godz. 12-ej, w kinie „Tęcza" o godz. 11-ej.

Uwaga. Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz przy ul. Polnej w gmachu straży pożarnej pok. Nr 42 codziennie od 9 do 12 w poł.

REDAGUJE KOMITET B — 05290 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", „Robotnik" — nr 1.